

WIENIEC-PSZCZÓŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSZTUSA
DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata kwartalna z przesyłką pocztową: 12000 Mkp. — W Ameryce rocznie 2 dol.
Ogłoszenia: 1000 M. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce, w tekście 2.000 M. Drobne: 400 M. za słowo.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7. l. p. Konto P. K. O. Nr. 141.557 — Telefon 25-02

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Niecniej robocie czas położyć kres!

Rząd obecny polskiej większości ma przeciw sobie wielu zaciętych i nieprzejednanych wrogów. Są przeciw niemu socjaliści, są demagodzy i warcholi z „Wyzwolenia“, wrogo doń odnoszą się mniejszości narodowe: żydzi, niemcy, ukraińcy i białorusini.

W pismach tych przeciwników i wrogów obecnego rządu roi się od ataków, kłamstw i kalumnij. Wszystkie zamiary rządu są tam przeinaczone i ośmieszone, wszelkie jego czyny poniżone. W tych napaściach na obecny rząd zdarzają się aż niejednokrotnie śmieszności, tak na przykład jednego dnia pisze socjalistyczny „Naprzód“ w Krakowie, że pożyczka zagraniczna nie udała się i natychmiast załamuje ręce, co to będzie, a tego samego dnia również socjalistyczny „Robotnik“ w Warszawie, donosi, że pożyczka już została podpisana i krzyczy z tego powodu i podnosi gwałt, że Polska została sprzedana zagranicznemu kapitalistom. Albo inny przykład: „Chłopski sztandar“ Putka jest oburzony, że prezydent Wojciechowski był w Częstochowie na Jasnej Górze i z tego powodu nazywa go pątnikiem i z urąganiem podaje, że Prezydent pozdrowiał żegnających go w Częstochowie słowami „Niech będzie pochwalony“.

Z przykładów tych bije zaciekleść do obecnego rządu, nienawiść do kościoła i narodu, wreszcie bezgraniczna głupota, jakeimi to wszystkimi cechami naraz lewica nasza jest obdarzona.

Oprócz lewicy i mniejszości narodowych rów-

nie zaciekle, a bodaj najzacieklej zwalczają obecny rząd: obszarniczy „Czas“ w Krakowie i organ wielkich przemysłowców „Republika“ w Łodzi.

W pismach tych zaciekleść dochodzi wprost do szaleń. Niema środka, którego nie chwytano by się tam, aby rząd i stojące za nim polskie stronnictwa zwalczyć i poniżyć. „Czas“ krakowski występując przeciw rządowi, sili się na spokój, udaje powagę, ale niech nas to nie omyli: spokój i powaga „Czasu“ są tylko pozorne i udane, a tymczasem złość i nienawiść wprost wykrzywia im maskę, w którą obłudnie chowają swe prawdziwe oblicze. Raz tylko „Czas“ wybuchł i zdradził się, kiedy z powodu zarządzeń władz o dostarczeniu opału dla szkół i instytucyj doradził właścicielom lasów, aby się z państwem procesowali. „I niechże nikt — powiedział „Czas“ — nie uważa procesowania się z własnym państwem za coś niepatriotycznego, jest bowiem wprost przeciwnie“.

Tu „Czas“ pokazał, czym jest, tu nie wytrzymał, tu już ujawnił nie tylko nienawiść do rządu, ale i głęboką niechęć do ponoszenia ciężarów na rzecz państwa. Gdy chodziło o zwalczanie rządu „Czas“ umiał robić to na zimno, na zimno kłamać, przekręcać fakty, ale gdy sprawa poszła o interes stanowy, to już wybuchł... W ten jednak sposób odsłonił „Czas“ te interesy, o które walczy.

A „Republika“ łódzka: ta walczy z rządem innymi sposobami niż „Czas“, ona stara się rząd ośmieszyć. Każde zarządzenie rządu jest tam lek-

ko wydrwiwane. Ale i „Republika“ nie wytrzymała, bo kiedy minister Kucharski zapowiedział, że będzie udzielał przemysłowcom pożyczek tylko pod warunkiem, że zostaną one zwrócone w pełnej wartości wedle kursu złotego i kiedy przemysłowcy, tuczący się dotychczas bezkarnie na Skarbie Rzeczypospolitej, odmówili ich przyjmowania i zaczęli pracę ograniczać w fabrykach łódzkich, to „Republika“ nie zawahała się podburzyć robotników przeciwko rządowi, aby tylko wymusić na nim możliwość dalszego okradania skarbu. Zważcie dobrze czytelnicy: organ przemysłowców podburza robotników, aby tylko czynić trudności rządowi.

Nienawidzą obecnego rządu polskiej większości fabrykanci łódzcy i bielscy, przeważnie żydzi i Niemcy, w towarzystwie ich idzie obszarńczy „Czas“ pismo bądź co bądź polskie. Czy wypada? Pozostawiamy odpowiedź na to pytanie samemu „Czasowi“.

My zauważymy dwie rzeczy: Rząd obecny nie ułęknie się opozycji ani z lewej, ani z prawej strony. Jesteśmy pewni, że da sobie radę z warchołami i szkodnikami z „Wyzwolenia“ i „Naprzodu“, ale też nie nastraszy go również egoizm stanowy „Czasu“, czy też chęć okradania skarbu i tuczenia się na Polsce ze strony protektorów „Republiki“, fabrykantów łódzkich i bielskich.

Ale musimy też zauważyć, że szkodników w Polsce namnożyło się dość i że byłby już czas ze względu na interes państwa położyć kres ich niecnej robocie.

Dr. Władysław Świrski.

Program ministra skarbu Kucharskiego.

Minister skarbu Kucharski wygłosił w zeszłym tygodniu dwa przemówienia pogramowe, na podstawie których możemy sobie wyrobić zdanie o jego zamiarach w dziedzinie naprawy skarbu.

Pierwsze przemówienie miało charakter poufny, gdyż wygłosił je na posiedzeniu Klubu parlamentarnego Związku ludowo-narodowego w Warszawie. Z przemówienia tego pełnego treści i wypowiedzianego głosem zdecydowanym podajemy rzeczy najgłówniejsze: **Po pierwsze:** za rzecz najważniejszą uważa minister Kucharski **zrównoważenie budżetu**, dla osiągnięcia czego zapowiada minister **stanowcze oszczędności i bezwzględną egzekucję dochodów państwowych**. W zakres oszczędności wchodzi natychmiastowe zniesienie ministerstwa zdrowia oraz ministerstwa poczt i telegrafów, ministerstwo zaś robót publicznych będzie istniało jeszcze tylko pół roku. Zrównoważony już budżet przedstawi minister Kucharski Sejmowi na początku października. **Po drugie:** za wszelką cenę dążyć będzie do **zaprzestania**

druku marek. Musi być zahamowany druk banknotów nie tylko na potrzeby skarbu, ale też zostaną ograniczone kredyty dla przemysłu, kooperatyw i t. d. **Po trzecie:** przygotowania do **założenia Banku emisyjnego** są w toku. **Pożyczka na ten cel już została uzyskana** i umowa już jest zawarta, przytem na bardzo dla Polski korzystnych warunkach, niema bowiem mowy o żadnych zastawach, czy to cel, czy monopolu tytoniowego. Min. Kucharski zaznaczył dalej, że rząd ma jeszcze kilka ofert na pożyczkę zagraniczną, które rozpatruje. Chodzi tu o pożyczki na cele inwestycyjne. Oferty te trzeba oddzielić od pożyczki na Bank emisyjny, która jak powiedzieliśmy wyżej, została już załatwioną.

Powyższe przemówienie ministra Kucharskiego zyskało mu pełne zaufanie Klubu. Minister Kucharski wzbudził wśród zebranych przekonanie, że program swój wprowadzi w życie z żelazną konsekwencją.

W dwa dni później 5 b. m. wygłosił minister skarbu Kucharski **publiczne przemówienie na otwarciu Targów Wschodnich we Lwowie**. W przemówieniu tem, które było jego publicznym ekspozycją, oprócz zasad już podniesionych wyżej, zwrócił min. Kucharski uwagę na to, że rzeczą najważniejszą jest **konsekwentne i bezwzględne wykonanie i nakreślonego programu naprawy skarbu**. „Doszło do mej wiadomości — mówił minister — że w obecnym okresie, w którym wymierzają obywatelskie komisje pod przewodnictwem urzędników skarbowych podatek przemysłowy czyli obrotowy, komisje te nie stoją na wysokości zadania, które im ustawą powierzono, a urzędnicy nie są dość gorliwi i pilni. W przypadkach ujawnionych nadużyć **nie cofnę się przed pociągnięciem winnych do odpowiedzialności najsurowszej, graniczącej ze zrujnowaniem prywatnej egzystencji, niesumiennej jednostki**. Okradanie w tej chwili skarbu państwa jest zbrodnią, a zbrodnię tę popełnioną na kieszeni i interesie ogółu surowo karać trzeba“.

Słowa powyższe ministra skarbu powinni wziąć sobie do serca zwłaszcza handlarze i pośrednicy żydowscy, którzy wszelkimi środkami starają się uchylić do zapłacenia podatku przemysłowego.

Mowa ministra skarbu była pełna treści i siły. Widzimy z niej, że rząd pojmuje sprawę naprawy skarbu nie na żarty. Nowy minister skarbu Kucharski sam obdarzony żelazną wolą i niestrudzoną energią, a przytem ciesząc się wielką powagą w rządzie i wśród większości sejmowej — dzieło naprawy skarbu prowadzić będzie w sposób stanowczy i z wielkim pośpiechem.

Na mowę ministra Kucharskiego czarna giełda we Lwowie i Krakowie próbowała natychmiast odpowiedzieć obniżeniem kursu marki polskiej, ale próba po kilku dniach wysiłków, jak dotychczas, nie udała się.

ЛННБ України ім. В. Стефаника



015145485

Należy zauważyć, że próba ta została podjęta w chwili dla czarnej giełdy pomyślnej, bo wówczas, gdy w Berlinie płacono **za dolara 56 milionów marek niemieckich**.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że minister skarbu opracował nowellę do ustawy o egzekucji podatków: w myśl tej nowelli niesummienny płatnik, który zataił swe dochody i oszukał skarb, będzie karany konfiskatą całego majątku. Czasy okradania skarbu kończą się więc bezpowrotnie.

Gospodarka lewicy.

Ministerjum przemysłu i handlu stworzyło wyłom w karygodnej praktyce kredytowej skarbu na cele przemysłowe. Rządy lewicowe gospodarowały w ten sposób, że dawały pożyczki przemysłowe długoterminowe, nie zastrzegając przerachowania na wypadek spadku waluty. Ze skarbu wprost zakupiono sobie.

Min. Kucharski doprowadził w kilku wypadkach do polubownego układu z dłużnikami i w ten sposób uratował skarb od ciężkich strat.

Oto przykłady: Huta Katarzyna winna była z pożyczki zaciągniętej w latach 1920—1921 jakieś 41 milionów marek. Na mocy dobrowolnego układu udało się ten dług przerachować na 5 i pół miljarða. Żyrardów winien był od 1919 r. 47 milionów, uzyskano 20 miljarðów i t. d.

Mamy tu ilustrację, jak szczerze były socjalistyczne lewicowego obozu zarzuty pod adresem stronnictw narodowych, że dążą do udziału w rządzie, aby bronić kapitalistów. Prawica naprawić musi to, co rząd lewicowy strwonił, czyniąc przemysłowi wielkiemu podarunki.

Inny przykład mamy w handlu drzewnym. Faktem jest, że całe lata skarb nie zarabiał nie na drzewie, które w wielkich ilościach wywożono zagranicę. Dopiero 1 czerwca b. r. wprowadzono opłatę pół szylinga od metra sześciennego, przyczem drzewa liściaste zostawiono bez opłaty. Od namu tygodni dopiero dzięki min. Kucharskiemu, kupcy płacą skarbowi od metra 4 do 10 szylingów (1 szyling angielski równa się wedle obecnego kursu 60 tysiącom marek polskich). Były krzyki, protesty, ale wywóz się nie zmniejszył. I jeszcze trzeba będzie tę opłatę podnieść.

W czymże interesie działała rządząca lewica? A może szczyścić się zechce swoją polityką wywozową jaj? Polityka ta, wielce szczerobliwa dla wszystkich, najmniej miała dobro skarbu na względzie. Doprowadziła do tego, że teraz trzeba było urzędników pod sąd oddawać za przekurstwo. Wpakowano urząd w bagno handlu certyfikatami, rozdawanymi sympatykom. Zrujnowano poważną gałąź handlu, kompromitując kraj za granicą.

Hodowano koło siebie paskarzy, którzy robili wielkie majątki, ale skarb nie wiele miał z tego.

Obecnie i to się zmieniło. Otrzymujący pozwolenie na wywóz wagonu jaj muszą dać gwarancję, że po dokonanej sprzedaży odprowadzą do P. K. K. P. 520 funtów szterlingów (jaja wywozi się do Anglii), która to suma zostanie im wypłacona w markach polskich. W ten sposób waluty z naszego eksportu nie uciekają zagranicę, ale zasilają kraj. Podobny obowiązek dotyka eksporterów drzewnych, którzy niezależnie od opłat wspomnianych wyżej są obowiązani waluty uzyskane z eksportu odprowadzać do P. K. K. P.

Zatarg włosko-grecki.

Dnia 27 sierpnia na drodze z Jaszyny do Santa Guaranta w Grecji, w miejscu gdzie droga przechodzi przez las, zamordowano misję włoską. Wywołało to we Włoszech straszne oburzenie.

Mussolini obradował do 4 rano w Palazzo Chigi, poczem wydał rozkazy przedstawicielom Włoch w Atenach, Paryżu i Londynie. Mussolini zaproponował Aliantom wysłanie wspólnego protestu do rządu greckiego, gdyż zamordowani postradali życie jako wykonawcy traktatu.

Potem wydał notę rządowi greckiemu żądającą:

1. oficjalnego usprawiedliwienia się w najbardziej wyczerpującej formie w ten sposób, aby było to zrobione w Atenach przez najwyższe władze wojskowe;
2. odprawienia w Atenach uroczystego nabożeństwa żałobnego w obecności wszystkich członków rządu;
3. oddania fladze włoskiej w Pireusie honorów. W tym celu jedna z włoskich dywizyj floty uda się do Pireusu. Okręty greckie wywieszą wtedy flagę włoską;
4. przeprowadzenie śledztwa w obecności włoskiego attaché wojskowego, za życie którego Grecja będzie odpowiedzialna. Śledztwo to ma być przeprowadzone w 5 dniach od dnia przyjęcia noty;
5. kary śmierci dla wszystkich winnych morderstwa;
6. odszkodowania w wysokości 50 milionów lirów w przeciągu 5 dni od wręczenia noty;
7. oddania honorów wojskowych prochom zamordowanych, w czasie eksportacji zwłok na okręty wojenne włoskie.

Następnie nota żądała odpowiedzi greckiej w jaknajkrótszym czasie.

Gdy Grecy dali wymijającą odpowiedź, Włochy rozpoczęły kroki wojenne.

Okręty włoskie poczęły ostrzeliwać miasto Korfu, a następnie wojsko wysiadło z okrętów i

zajął wyspę. Także kilka innych mniejszych wysp greckich zostało zajęte przez flotę włoską.

Grecja zwróciła się do Ligi Narodów z prośbą o interwencję. Anglja stanęła po stronie greckiej, Mussolini jednak zagroził wystąpieniem Włoch z Ligi Narodów, jeżeli im nie pozostawią wolnej ręki w zatargu z Grecją. Zdaniem dzienników rząd włoski jest zupełnie zdecydowany podtrzymać nadal swoją opinię, iż Liga Narodów nie może być kompetentna dla osądzenia konfliktu włosko-greckiego z chwilą, gdy chodzi o sprawy dotyczące honoru i godności narodowej oraz kwestji życia obywateli.

Jak się dalej rozwinie ta sprawa, przyszłość pokaże.

Straszna katastrofa w Japonji.

Zaledwie zapomnieli ludzie o strasznym wybuchu wulkanu na Syceyli, iż tu znowu rozchodzą się wieści o katastrofalnem trzęsieniu ziemi w Japonji. Wedle doniesień telegramów, trzęsienie trwało 6 minut, a wyrządziło wprost nieobliczalne szkody. Wiadomości dochodzące z Japonji brzmią coraz straszliwiej. Gdy pierwsze telegramy donosiły o śmierci 700 osób, to ostatnie ogłaszają, że zginęło około 3 milionów ludzi. Całe mnóstwo miast, miasteczek i wsi legło w gruzach. Wiele miejscowości zalały fale wzburzonego przez trzęsienie ziemi morza. Tokio, stolica Japonji i Jokohama zostały kompletnie zniszczone. Czego trzęsienie ziemi i zalew morski nie zniszczył, to strawił pożar, który wybuchł w dotkniętych trzęsieniem miejscowościach.

Arsenał w Tokio wyleciał w powietrze. Miasto Atama zostało zniszczone. Miasto Ito zostało zniszczone przez fale morskie. W Sasaho zawalił się tunel, zagrzebując w gruzach 600 ludzi. W Tokio ogłoszono stan wyjątkowy.

Z Negoya wyleciały aeroplany, aby wznieść się nad Tokio i zbadać dokładnie sytuację. Według doniesień z południowej Japonji, miasta i wsie pomiędzy Tokio a Oszaka są prawie zupełnie zniszczone.

Trzęsienia powtórzyły się kilkakrotnie. Trzęsieniom towarzyszył niezwykle rześisty deszcz, mający charakter oberwania chimury.

Krażownik angielski, znajdujący się w Shanghaju, otrzymał rozkaz udania się do Jokohamy celem niesienia pomocy ofiarom trzęsienia ziemi.

Rada Ligi Narodów postanowiła przesłać rządowi japońskiemu w imieniu całego świata wyrazy ubolewania z powodu strasznej katastrofy, jaka nawiedziła Japonję i jej ludność. W szerokich kołach angielskich podnoszą potrzebę przyśpieszenia z jaknajrychlejszą pomocą. Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Coolidge zwrócił się

do rządu japońskiego, ofiarując mu natychmiastową pomoc.

Polski minister spraw zagranicznych p. Marjan Seyda udał się do poselstwa japońskiego i na ręce charge wojskowego Morikaru Ida złożył wyrazy współczucia w imieniu rządu polskiego.

Trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło Japonję, ma także wielkie znaczenie polityczne, bo osłabiło Japonję i cofnęło ją w rozwoju. Wskutek tej klęski Japonja spadła do stanowiska czwartorzędnego mocarstwa.

Przegląd polityczny.

RUINA GOSPODARCZA NIEMIEC

postępuje szybko naprzód. Oto fakty: w środę 5 b. m. płacono w Berlinie za dolar 19 milionów marek niemieckich, w czwartek 34 miliony marek niemieckich, a w piątek już 56 milionów marek niemieckich za dolar. W parze ze spadkiem marki rosła przeraźliwa drożyzna. Również słabi

OPÓR NIEMIECKI W ZAGŁĘBIU RUHRY.

W tej chwili jest on już na ukończeniu. Zbliżamy się więc zatem do tej chwili, kiedy będziemy mogli stwierdzić, że walkę o Zagłębie Ruhry Francja wygrała, a Niemcy przegrały ją ostatecznie.

Nieudane plany żydowskie.

W r. 1889, a więc przed 34 laty wszechświatowy związek żydów t. zw. „Alliance Israélite Universelle” rozesłał do wszystkich gmin żydowskich w Galicji następującą odezwę:

„Bracia i współwiercy! W całym świecie **niema dziś zapewne zakątka ziemi, któryby do naszego nim zawładnięcia i wyłącznego nad panowania tak dobrze się nadawał, jak właśnie ziemia galicyjska!** Ten kraj musi być naszym krajem — wszystko nam sprzyja po temu! Starajcie się więc bracia i współwiercy, **starajcie się wszelkimi siłami zawładnąć w zupełności tą ziemią.** Starajcie się **wyprzeć ostatecznie chrześcijan** ze wszystkich sfer ich działalności i **stać się jedynymi, samodzielnymi panami kraju!** Starajcie się wszystko to, co dziś jeszcze do nich należy, zagarnąć i ująć w swoje ręce, a jeżeli nie macie ku temu dostatecznych środków, nasz Związek wam ich dostarczy, ile będzie potrzeba! Zbieranie ofiar na ten cel już się rozpoczęło i nadspodziewanie idzie ono pomyślnie. Na ostateczne wyrwanie ziemi galicyjskiej z rąk Galicjan, a oddanie jej w wyłączne i jedyne posiadanie wasze, składają się już bogacze całego świata. Daje baron Hirsch, daje Rotschyldzi, daje

Bleichröder, dają Mendelsohny! Wyteżcie więc bracia i spółwiercy wszystkie swoje siły, aby ten cel, który wam wskazujemy, co najrychlej osiągnięty został“.

Żydzi w Galicji ściśle stosowali się do wskazówek swej wszechświatowej władzy. Oprócz handlu, którego byli już wówczas panami, przechodzili rokrocznie w ich ręce domy po miastach i folwarki po wsiach. Młodzież żydowska zapelniała uniwersytety, a żydowscy adwokaci, lekarze i nauczyciele odbierali chleb inteligencji. Pieńiądz był w ich rękach.

Dziś, gdy zdobycem żydowskim został położony kres, gdy w miastach padło hasło samoobrony chrześcijan, a ze wsi chłop polski zaczął gnać żyda, gdy wreszcie po powstaniu Polski niepodległej plany żydowskie ostatecznie runęły — dobrze jest mieć w pamięci, **jakie to hasło rzucili żydzi przed 34 laty.**

Dział informacyjny.

DOZÓR NAD KOTŁAMI PAROWYMI.

Minister spraw wewnętrznych wydał w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu rozporządzenie, ażeby funkcjonariusze policji państwowej podczas patroli służbowych zwracali uwagę na zakłady przemysłowe i gospodarstwa rolne, posiadające lokomobile lub inne kołty parowe, oraz ażeby żądali okazania sobie t. zw. „książek kotłowych“, które stanowią urzędowy dowód, że dany kocioł jest pod dozorem. W wypadkach sprowadzenia przez zakład przemysłowy, lub gospodarstwo rolne lokomobili, pług parowego lub ustawienia innego kotła parowego — zadaniem organów policyjnych będzie bacznie, ażeby przed użyciem tych maszyn właściciele zaopatrzyli się w książki kotłowe. Dozór nad kotłami poręczony jest inżynierom, rewidentom, urzędującym z ramienia min. przem. i handlu. Inżynierom tym przysługuje prawo wstrzymania i opieczetowania kotłów wskutek groźnego ich stanu. Organy policji obowiązane będą pilnować, ażeby kotły nie były używane.

DANINA LASOWA.

W Dzienniku Ustaw z dnia 31 sierpnia b. r. została ogłoszona i zatem weszła w życie ustawa o daninie lasowej.

Do uiszczenia daniny lasowej są obowiązani właściciele lasów, których obszar przenosi 50 hektarów, oraz właściciele masy drzewnej względnie drzewostanów leśnych w lasach o takimże obszarze. Danina będzie pobierana w wysokości 30% masy drzewa użytkowego z dziesięcioletnich etapów rębnych, z tem, że wysokość daniny z lasów, obciążonych służebnościami będzie obniżona do

pięcioletnich etapów rębnych. Na poczet daniny, przepisanej obecną ustawą winna być zaliczona ilość drzewa, oddana na podstawie ustawy z roku 1919 o zaopatrzeniu ludności w drzewo budulcowe i opałowe, z potrąceniem jednakże ceny, zapłaconej za oddane drzewo.

Wysokość daniny lasowej wymierzają władze administracyjne I. instancji w porozumieniu z fachowcami organami ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych oraz ministerstwa robót publicznych. Rządowi przysługuje prawo pobrania daniny lasowej także w równowartości w gotówce i wówczas ceny ustanawiają powołane do tego komisje wojewódzkie. O ile właściciel drzewa nie godzi się na cenę, ustanowioną przez komisję wojewódzką, rząd ma prawo masę drzewną, przypadającą z daniny sprzedać w publicznym przetargu.

Pobrana przez rząd danina lasowa ma być zużyta na cele odbudowy kraju zgodnie z istniejącymi ustawami o odbudowie kraju.

Osoby, obciążone daniną lasową są wolne od tej części podatku majątkowego, która przypadłaby z lasów.

Konsulaty polskie we Francji.

Konsulatów jest obecnie 8. W Paryżu konsulat generalny (Rue Teophile Gautier 43, Paris XVI), w Bordeaux, w Hawrze, w Lille, w Lionie, w Marsylii, w Nicei i w Strassburgu. — Przesyłaniem pieniędzy do Polski zajmuje się wyłącznie konsulat w Paryżu. Wszystkie wydają paszporty i wize. Paskort na pobyt roczny we Francji kosztuje 100 fr., przedłużenie paszportu na kwartał 25 fr., wiza 100 franków. — Konsulat w Strassburgu dużo pracy poświęcił ostatnio dla utworzenia związku towarzystw polskich, oraz dla szkolnictwa. Polacy pracują tutaj w kopalniach w Merlebach — Freyming w hucie w Nillvange, w kopalniach w Societe Houillere de Sarre et Moselle, w Zakładach metalurgicznych w Knutange i w Fabrykach Wedel i in. Konsulat uzyskał od władz francuskich urzędowe pozwolenie na nauczycieli polskich w szkołach franc. kopalniach Creutzwald, La Croix (o 2 stacje od Freyming), gdzie jest około 600 robotników polskich, dużo z rodzinami, dopiero w ostatnich miesiącach zdołał konsulat coś uczynić dla pracy kulturalno-oświatowej Polaków.

KRONIKA.

MILJONÓWKA. W ostatnią sobotę z powodu przypadającego święta nie było ciągnięcia, za to w przyszłą sobotę zostaną wylosowane dwa numery milionówek.

ZWYŻKA KURSU MILJONÓWKI. W ostatnich tygodniach nastąpiła na giełdach wyższa kursu mil-

jonówki. W tej chwili płać za milionówkę wartości nominalnej 1.000 mk. po 17.000 mk., po tej też cenie sprzedaje milionówki Urząd Pożyczek Państwowych.

KURSY WALUT ZAGRANICZNYCH. W ostatnim tygodniu płacono na giełdzie warszawskiej: za dolary amerykańskie po 249 tysięcy mk., za angielskie funty szterlingi po 1,126.000 mk., za franki szwajcarskie po 44.850 mk., za franki francuskie po 13.300 mk., wreszcie za 1 markę polską otrzymywano 200 marek niemieckich.

NOWY POSEŁ ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO. W miejsce ś. p. Kazimierza Chłapowskiego, należącego do Klubu chrześcijańsko-narodowego, wszedł do Sejmu z okręgu Rzeszów—Łańcut—Przeworsk—Jarosław—Nisko poseł Wiktor Ostrowski, członek Związku ludowo-narodowego. Wszyscy nasi czytelnicy i zwolennicy naszego programu mogą się zwracać w sprawach poselskich do nowego posła, który mieszka w czasie przerwy sesji sejmowej w Jarosławiu.

Z POCZTY. Z dniem 1 września 1923 zostały podwyższone dotychczasowe opłaty pocztowe i telegraficzne dla obrotu wewnętrznego i zagranicznego.

W obrocie wewnętrznym obowiązują następujące opłaty:

1) za list zwykły miejscowy do wagi 250 gr. 1000 mkp. zamiejscowy do wagi 20 gr. 1000 mkp. ponad 20 gr. do 250 gr. 2000 mkp.

2) Kartki pocztowe pojedyncze 500 mkp., z odpowiednią 1000 mkp.

3) Paczki do wagi 1 kg — 2000 mkp., do wagi 5 kg. — 10.000 mkp., do wagi 10 kg. — 20.000 mkp. do wagi 15 kg — 30.000 mkp., do wagi 20 kg — 50.000 mkp.

4) Polecenie przesyłek pocztowych 1000 mkp.

W obrocie zagranicznym:

1) Za list zwykły do wagi 20 gr. a) do Czechosłowacji, Rumunii i Węgier 1600 mkp., b) do innych krajów 2000 mkp.

2) Za kartki: do Czechosłowacji, Rumunii i Węgier 900 mkp., do innych krajów 1200 mkp.

3) Polecenie przesyłek 1000 mkp.

Za telegramy w obrocie wewnętrznym opłata od wyrazu 1000 mkp., najmniej jednak za telegram 10.000 mkp.

Przekazy pieniężne: do kwoty 1000 mkp. 50 mkp. do 5000 — 100 mkp. do 10.000 mkp. — 200 mkp. do 20.000 mkp. — 400 mkp., za każde dalsze 10.000 mkp. — 50 mkp. Jednym przekazem można przesyłać najwyżej 5.000.000 mkp.

PODROŻENIE TYTONIU. Od dnia 1 września b. r. wyroby tytoniowe znów podróżowały. Ceny obecne po podwyżce przedstawiają się następująco:

1) Papierosy: Sfinks 2.000 mkp., Dames 1.900. Kaif 1800 mkp., Egipskie 1600, Klub 1300, Sejmowe 1100, Prezydent 1100, Damskie 1100, Farys 900. Pogoń 1000, Sport 1000, Warszawskie 1000, Syrena 700, Wisła 800, Wanda 600 mkp. — za sztukę.

2) Cygara: Hawana 14.000 mkp., Belweder 12.000, Wawel 10.000, Brytanica 9000, Trabuco 8000, Kuba

6000, Portorico 4500, Mieszane zagraniczne 4000, Brazyl Virginia 3000, Cigarillos 3000 mkp. — za sztukę.

3) Tytonie do papierosów: Kir 2.200 000 mkp., Ksanti 2.000.000, najprzedniejszy sułtański 1.700.000. najprzedniejszy macedoński 1.500 000, najprzedniejszy turecki 1.200.000, przedni turecki 1.000.000, średni turecki 800.000, kresowy 600.000 mkp. — za 1 kg.

4) Tytonie do fajki: Przedni fajkowy 380.000 mk., zwyczajny fajkowy 300.000 mkp. — za 1 kg.

Z TOWARZYSTWA „ROZWÓJ”. Staraniem Zarządu Okręgowego T-wa „Rozwój” w Łodzi zostały wydane bardzo ciekawe broszury, oświetlające niebezpieczeństwo żydowskie. 1) „Dlaczego występuję przeciwko żydom” nap. Ks. prof. J. Kłuszyński; cena 5.000 mkp. 2) „W żydowskiej niewoli” nap. „Jantek z Bugaja”; cena 2.500 mkp.

Obydłwie broszury poprzedzone są przedmową Dyr. Twa „Rozwój”, p. Edwarda Zajaczka.

Broszury powyższe wysyła się za zaliczką, ewentualnie za uprzedniemi nadesłaniami pieniędzy. Dla księgarń i rozsprzedawców przy ilościach ponad 50 egzemplarzy 33% rabatu, przy mniejszych ilościach 25% rabatu.

Zgłoszenia do biura T-wa „Rozwój” w Łodzi przy ulicy Podlesnej Nr 4.

ZWOLNIENIE ROCZNIKÓW. W niektórych oddziałach wojskowych już odczytano rozkaz o zwolnieniu roczników 1899 i 1900. Nastąpi to między 1 a 15 października. Zapowiedziano już żołnierzom, żeby na ten termin przygotowali sobie ubranie cywilne.

KONDOLENCJA KLUBU ZW. LUD.-NAR. Z polecenia klubu Zw. Lud.-Nar. złożył prezes dr. Stanisław Kezicki kondolencję w poselstwie japońskim z powodu nieszczęścia, które nawiedziło Japonję.

POŻARY NA PROWINCJI. W Rozwórzanach w powiecie Przemysłańskim, wybuchł pożar u leśniczego Juliana Kaczanowskiego i zniszczył doszczętnie stodołę i dwa stogi siana i zboże, wyrządzając szkodę 92 000.000 mkp. Pożar został podłożony zapewne z zemsty z powodu energicznego i gorliwego pełnienia służby przez Kaczanowskiego w lasach gminnych Glińiany. Policja jest już na tropie sprawców.

W zagrodzie Piotra Szezepańskiego w Chlebowcach Świrskich, pow. Przemysłańskiego wybuchł pożar z winy właściciela zagrody. Pożar zniszczył dachy słomiane na stajni, wozowni i piwnicy, oraz wielki zapas siana i koniczyzny. Szkoła nieubezpieczona wymosi około 112.000.000 mkp.

ZAMORDOWANIE URZĘDNIKA CELNEGO. We wsi Polany pow. Krosno napadło onegdaj dwóch przemytników na przeszkadzającego im w kontrabandzie strażnika celnego, Edwarda Skruperaka. Jeden z napastników, zadając mu cios nożem, położył go trupem na miejscu. Po dokonanym czynie obaj zbiegli przez granicę do Czechosłowacji.

OLBRZYMI POŻAR W UHERCACH. We wsi Uhercach, pow. Lisko, wybuchł onegdaj skutkiem nieostrożności jednego z gospodarzy pożar, który szybko rozszerzał się. Spłonęło ogółem 12 gospodarstw.

ZADZIWIAJĄCE PRZEPowiedNIE Z 1849 R.
W wiedeńskiej bibliotece narodowej znaleziono skatalogowaną pod nr 427,314 A broszurę z 1849 r., zawierającą „siedemdziesiąt przepowiedni, dotyczących się Azji, Afryki, Ameryki i t. d.”.

Większość z tych przepowiedni, których autorem jest zakonnik francuski franciszkanin, L. R., nie posiada szerszego znaczenia, niektóre jednak są wprost zadziwiające:

„Włochy, ty kraju piękny — przepowiada prorok z 1849 r. — czeka cię los podwójny. Część miast twych ulegnie zniszczeniu i Niemcy znajdą w nich śmierć. Austria będzie usiłowała cię ujarzmić, ale wolność twa wskrześnie Królestwa Sardynji i Neapolu znikną, a Rzym znów będzie twą stolicą. Zaprzestań walki bezowocnej Austro! Stracisz za wiele twych dzieci...”

„Biedne Niemcy! Orzeł wasz straci siłę, a kogut zapieje w Monachjum, w Bawarii!”

„Stara i dostojna dynastia zdziesiątkowana będzie przez morderstwa, a ostatni z niej monarcha wypędzony będzie przez sługi swoje.”

„Rosja stanie się widownią najstraszniejszych okrucieństw. Liczne miasta i wsie zniszczone będą przez rewolucjonistów. Rodzina cesarska, znaczna część arystokracji i duchowieństwa będzie wymierdzana. W Petersburgu i Moskwie trupy leżeć będą na wszystkich ulicach”.

Poza tem zakonnik franciszkański przepowiada jeszcze wskreszenie Serbji i Polski.

Adwokat i Obronca
Dr. A. Rolanowski
W KRAKOWIE
ul. Lubicz 26. Tel. Nr. 3150.

Czego czekacie?

Czy nie widzicie, że wszystko wciąż drożeje a przecież każdy z was potrzebuje coś z towarów, więc korzystajcie z okazji i nie odkładajcie na później, a zwróćcie się zaraz z piśmiennemi zamówieniami tylko do składu fabrycznego **M. Bryla w Łodzi**, jako do jedynego miasta polskiego wyrobu towaru. Wysyłamy pocztą po otrzymaniu przy zamówieniu zadatku 100.000 mk.

KOMPLET TOWARÓW:

to znaczy 1 odcinek, wystarczający na męskie mone ubranie, 1 odcinek na damską suknię zimową, 1 chustkę na głowę na 2 koszule męskie; płótno lub flanelę na 2 koszule damskie, 2 pary skarpetek zimowych, 2 pary pończoch damskich i 2 szpulki nici do szycia wszystko razem za mk 1.500.000, wyższy gatunek 1.800.000 mkp.

Zamówienia prosimy adresować:

Skład fabryczny M. BRYL w Łodzi
ul. Piotrkowska 56 w podwórzu.

Uwaga: Jeżeli towar się nie spodoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o odwiedzenie składu.

NAJKRÓTSZA DROGA

do

NAJSZYBSZA PODRÓŻ

BRAZYLJI i ARGENTYNY

(AMERYKA POŁUDNIOWA)

Okrety odjeżdżają:

FRANCESCA 14 września, SOFIA 12 października, ATLANTA 2 listopada.

OSOBNE SPECJALNE POCIĄGI WPROST DO PORTU.

Cale kosztą podróży 3-cią klasą dolarów 63.—

Karty okrętowe sprzedaje i udziela wszelkich informacji

COSULICH LINE

Warszawa
Królewska 39.

Kraków
Radziwiłłowska 23.

Uwaga! Sprzedaż w drodze parcelacji. Uwaga!

Barysz 1 km. od stacji kol. Jezierzany-Barysz w pow. buczackim, czarnoziem podolski, przepuszczalny. W miejscu kościół, szkoła, dom ludowy i t. d. **Cena od 10 milionów Mkp. za morg.** Na miejscu delegat p. Jan Rączka udziela informacji w dniach 4, 5, 6, 18, 19, 20 każdego miesiąca.

Burty ad Horożanka w pow. podhajeckim, 14 km. od stacji kol. Halicz. Przy gościńcu Halicz-Monasterzyska, pszenna gleba, wyborne łąki, dwukośne. W miejscu kościół i szkoła. Obszar 485 mg. z tego 70 mg. lasu 400 mg. w kulturze. Mieszkanie dla kilku rodzin zabezpieczone. Informacji na miejscu udziela nasz delegat od 7 do 14 go i od 21 do końca każdego miesiąca. **Cena ziemi za morg od 9 milionów Mkp.**

Bouszów (folwark Kornelin) 1 km. od stacji kol. Bursztyn-Demianów, pow. rohatyński, czarnoziem podolski, łąki jedno- i dwukośne. Kościół parafialny w Bolszowcach o 7 km. **Cena od 10 milionów Mkp.** Informacje na miejscu w Zarządzie dóbr — umowy w banku.

Zagrobela przedmieście Tarnopola, 50 mg. roli. **Cena przeciętna za morg 15 milionów Mkp.** Informacje na miejscu w Zarządzie dóbr — umowy w banku.

Ostrów folwark (gmina Dmytrowice) 17 km. drogą kołową od Lwowa, 6 km. od stacji kol. Dawidów, w pow. lwowskim, 4 km. od stacji kol. Gaje Czyżyków, 50 mg. roli, 50 mg. łąki — z budynków spichlerz murowany i stajnia. **Cena ziemi za morg przeciętnie po 15 milionów Mkp.**

Dobrostanty (folwark Kiertyna) w pow. Gródek Jag. 375 mg. roli, 125 mg. łąk dwukośnych. Budynki w średnim stanie, 6 km. od stacji kol. Kamieniobrod. 25 km. szosą od Lwowa pomiędzy miastami pow. Gródek Jag. i Jaworów. Gleba urodzajna, glina piaszczysta z domieszką próchnicy, przepuszczalne w kulturze. Z powodu bliskości Lwowa i kilku miast powiatowych łatwy zbyt produktów ziemnych i mleczarskich. Możliwość zarobkowania furmankami przy zwózce drzewa. — W okolicy obfite lasy. Łatwość nabycia budulca **Cena od 10 i pół do 12 milionów Mkp. za 1 morg.** Ułatwienia przy nabyciu materiału budowlanego. Na zapytania pisemne odpowiada się za zwrotem porta pocztowego.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje

BANK ZIEMIAN Ska Akc.
we Lwowie, ul. Kopernika L. 4.